

Dr Bogusława Filipowicz  
*Instytut Profilaktyki Społecznej i Resocjalizacji*  
*Uniwersytet Warszawski*

## **O Prof. Ludwiku Hirszfeldzie i mocy słowa, które uzdrawia u progu Grossaktion Warschau**

*Czas zabijania i czas leczenia (Księga Koheleta 3, 3)*

### **1. Wprowadzenie**

Osoba ludzka będąc jednością duszy i ciała jest bytem wezwanym do realizacji dobra. Wartość ta stanowi esencję zawodu lekarza. Swoim działaniem, lekarz winien obejmować istotę zarówno pacjenta, poznając go i definiując problem zdrowia, z którym pacjent przed nim staje (zagadnienie badawcze), jak i istotę swoich odniesień do pacjenta tak by budował z pacjentem relację wiary (poznając stan zdrowia pacjenta lekarz wie jakie należy podjąć leczenie, aby przyniosło ono poprawę zdrowia pacjenta). Kontakt między lekarzem a pacjentem i proces leczenia objęty jest sztuką lekarską. Wspiera ją prawda (Ślipko, 2010).

Profesor Ludwik Hirszfeld (1884-1954) analizując źródło sensu życia zestawia je z kategorią szczęścia: „Szczęście nie jest celem samym w sobie. Uczucie szczęścia powstaje jak kwiat, gdy życie się odradza. Gdy występują owe cudowne przeobrażenia natury, ogarnia nas uczucie szczęścia. Kto chce być szczęśliwym, niech nie szuka szczęścia, niech szuka życia.” Polski lekarz, bakteriolog, naukowiec światowej sławy, którego badania krwi przypadły na epokę budowania w III Rzeszy Niemieckiej ideologii rasistowskiej zaprzepaszczającej wiedzę serologiczną, napisał we wspomnieniach wojennych, że życie człowieka nie służy ubóstwieniu indywidualnego uczucia szczęścia. Jego celem jest miłość bliźniego (Hirszfeld, 2011, s. 245). Związanie siebie z innymi miłością służy powrotom do zdrowia mimo ekstremalnych warunków życia, w których czynniki zdrowia były wygaszane przez politykę eksterminacyjną niemieckich twórców „Zamkniętych dzielnic mieszkaniowych” (Jurandot, 2014, s. 29 i 49)<sup>1</sup> podczas II wojny światowej. Prof. Hirszfeld przeżył getto warszawskie. Żył w nim półtora roku wraz z czterystoma tysiącami

---

<sup>1</sup> Jerzy Jurandot (1911-1979) o eufemizmach: „Wiem doskonale, że wystarczyłoby zmienić w moich wspomnieniach słowo „Niemcy” na „hitlerowcy” lub „faszyści”, aby uniknąć wszelkiego rodzaju zarzutów. Byłoby to jednak fałszowanie języka, a więc i klimatu okupacji, a ja bym bardzo chciał, aby moje wspomnienia miały jakiś minimalny walor dokumentalny. Po obu stronach muru nikt nie mówił „faszyści”, mówiło się „Niemcy” lub „szkopy”. [...] Przyszło getto. Nie getto, getto to był termin surowo zabroniony. „Żydowska dzielnica mieszkaniowa”.

obywatelami Polski, najczęściej warszawian, lub przesiedleńcami z innych miast i krajów poddanych agresji Niemiec. Łączyło ich wyznanie mojżeszowe, praktykowane lub nie i sztuczna kategoryzacja pochodzenia określona Ustawami Norymberskimi (Krew łączy i dzieli / Blood uniting & dividing, 2017-2018)<sup>2</sup>. Wielu Żydów żyło od pokoleń w asymilacji (Landau-Czajka, 2006)<sup>3</sup> i kategoria pochodzenia religijnego ani tzw. związków krwi nie stanowiła czynnika ich tożsamości. Prof. Hirszfild opuścił getto ze swoją rodziną w dobie morderstw przed *Grossaktion Warschau* (Libionka, 2017)<sup>4</sup>, latem 1942 roku. Jego dom na Saskiej Kępie miał spalony adres. Córka znalazła pierwsze schronienie u państwa Voitów. Żona u doktor Marii Wierzbowskiej. Profesora znajomi Polacy zabrali do siebie, na Żoliborz. Po doświadczeniu getta wypalone zostały uczucia przynależności do świata niemieckich uczonych. A przecież to w kontakcie z prof. Emilem von Dungern, któremu młody polski naukowiec zawdzięczał „kształt, rozmach i odwagę” (Hirszfild, 2011, s.21) w prowadzeniu badań w dziedzinie chorób zakaźnych, rozwinęła się nauka o grupach krwi. Przyjaźń do E. Dungerego i jego żony, Pii Bauer, pielęgniarki w szpitalu chorych na raka, przetrwała wojny.

W getcie mieszkał początkowo w kamienicy przy ul. Grzybowskiej (Hirszfild, 2011, s. 384), następnie na plebanii kościoła rzymskokatolickiego pod wezwaniem Wszystkich Świętych przy Placu Grzybowskim (Leociak, 2001, s. 609-625)<sup>5</sup>.

Oprócz Hirszfildów na terenie parafii Wszystkich Świętych mieszkały „co najmniej 22 rodziny (ok. 100) osób” (Żaryn, Sudół, 2014, s. 85). Teren świątyni, wraz z obszarem od ulicy Siennej, po Krochmalną, Chłodną i Żelazną, z wyłączeniem szopu Dużego Tobbensa, został włączony do „aryjskiej” Warszawy z datą 10 sierpnia 1942 r. (Wespiński, 2001). Od

---

<sup>2</sup> Replika tablicy graficznej „Ustawy Norymberskie” z 14 listopada 1935 r. z niemiecką definicją segregacji ludzi według urodzenia i pochodzenia przodków pokazana jest na wystawie czasowej „Krew łączy i dzieli / Blood uniting & dividing” w Muzeum Historii Żydów Polskich Polin. Wystawę można oglądać od 13 października 2017 r. do 29 stycznia 2018 r. Dokument pochodzi z kolekcji United States Holocaust Memorial Museum. W jednej z gablot wystawy znajduje się okładka czasopisma „Der Stürmer”, Nürnberg 16 Januar 1938, Sonder-Nummer, Preis 20 Pfennig, z czołowym tytułem: „Die Juden sind unser Unglück”. Ze zbiorów: The Wiener Library for the Study of Holocaust and Genocide, London.

<sup>3</sup> Zob. uwagi Autorki o procesie asymilacji Żydów, polonizacji i kwestiach przywiązania do tożsamości narodowej w kontekście obowiązków obywatelskich w okresie międzywojennym w Polsce.

<sup>4</sup> Eufemizm *Grossaktion Warschau* to przeprowadzona przez Niemców od 21 lipca do 21 września 1942 r. wywózka Żydów z getta warszawskiego do niemieckiego obozu zagłady w Treblince. Akcja była częścią Einsatz Reinhardt. Kryptonim służył nazwaniu zorganizowanych masowych mordów Żydów z Generalnego Gubernatorstwa i Okręgu Białostockiego.

<sup>5</sup> Na terenie getta znajdowały się trzy kościoły rzymskokatolickie. Patrząc na mapę Warszawy, były to od południa: kościół Wszystkich Świętych przy Placu Grzybowskim, kościół Narodzenia Najświętszej Maryi Panny przy ul. Leszno i kościół św. Augustyna przy ul. Nowolipki. O praktykach religijnych w getcie warszawskim ze spisem nazwisk rabinów i księży katolickich pracujących na terenie getta zob. m. in. wskazane opracowanie Jacka Leociaka.

blisko trzech tygodni trwała Wielka Akcja deportacyjna. To eufemizm *Grossaktion Warschau*, wywózek do Treblinki.

Zdrowie mieszkańców getta warszawskiego było rujnowane. Nękały ich fizyczne i moralne skutki zamknięcia murami wydzielonych dzielnic: częste przesiedlenia, utrata podstawowego dobytku i tego, który mógł być sprzedany na rzecz pozyskania jedzenia, lekarstw, wykupienia się. Towarzyszyła im konieczność wchłonięcia w obręb zamkniętego miasta kolejnych mas współbraci z gett polskich i zza granicy, niewspółmierne do powierzchni getta stłoczenie, brak podstawowych środków do utrzymania higieny, niemożliwość ogrzania mieszkań, dziesiątkujący ludność getta tyfus plamisty, szerzące się inne choroby zakaźne. Bieda, epidemia tyfusu (Hirszfeld, 2011, s. 299)<sup>6</sup>, a także, w miarę upływu czasu izolacja, narastający permanentny stan głodu totalnie wyniszczały warszawian getta. W tych okolicznościach, Prof. Hirszfeld sięgnął po oręż... duchową. Inną nie dysponował. Czy wystarczyła? Tak. Ratował sercem i słowami profesora pedagoga godność ludzi skazanych przez Niemców na zagładę. Wzniecał siły do przeżycia fizycznego i tworzył barierę przeciw degradacji moralnej. Zmagania i sukcesy Prof. Hirszfelda zostały potwierdzone w dokumentacji Archiwum Ringelbluma utworzonego przez tajną grupę dokumentacyjną nazwaną *Oneg Szabat* (*Archiwum Ringelbluma* 5, 2011, s. 319<sup>7</sup> oraz *Archiwum Ringelbluma* 27, 2017, s. 967<sup>8</sup>).

## 2. Leczenie ducha drogą kształcenia uniwersyteckiego i religijnego

### 2.1. Droga religijna

*„Jedną z pierwszych rzeczy, jaką zajmowali się Niemcy zaraz po wejściu do miasta, było pozabawienie religijnych Żydów bród – przez obcięcie, podpalanie lub wyrywanie. Celem tej*

---

<sup>6</sup> Prof. Hirszfeld o epidemii tyfusu pisze m. in. tak: „Wystarczy jeden przypadek duru plamistego, by zarządzić ewakuację domu, spędzić mieszkańców do miejskiej łaźni, bez zabezpieczenia okoliczności ponownych zakażeń. Chorzy i wycieńczeni wynoszeni są niejednokrotnie na chodnik. Konają samotnie – w ten sposób kamienica, z której pochodzą nie jest skazana na wysiedlenie. Jego skutki to etap do śmierci”.

<sup>7</sup> W części zatytułowanej „Walka z tyfusem” czytamy: „Podobno, według profesora Hirszfelda, można było szczepić jedną normalną dawką [szczepionki Weigla wytwarzanej przez Instytut Badań nad Tyfusem Plamistym i Wirusami prof. Rudolfa Weigla, funkcjonujący w latach 1920-1944] 2 osoby i przyjęło się w dzielnicy żydowskiej tego rodzaju szczepienie.”

<sup>8</sup> „Informacje o opiece nad dzieckiem i o głównych pracach CENTOS-u w ciągu stycznia 1942 r.” = Nr ARG II 230 (Ring. II/51), data dok. 9/02/1942, Warszawa-getto [CENTOS], czytamy: „W styczniu odbyła się przy udziale CENTOS-u konferencja w Wydziale Zdrowia przy RŻ poświęcona sprawie żebraniny dziecięcej. Omówione zostały na niej dotychczasowe wyniki akcji opieki nad dziećmi zebranymi i plany na najbliższą przyszłość. Przedstawiciel Wydziału Zdrowia z prof. drem [Ludwikiem] Hirszfeldem i drem [Izraelem] Milejkowskim na czele przeprowadzili w związku z tym lustrację szeregu półinternatów CENTOS-u oraz Pogotowia Opiekuńczego CENTOS-u i jednej z Izb Zatrzymań.”

akcji było zranienie uczuć religijnych Żydów, dokładnie tak jak podpalanie synagog, rwanie i niszczenie świętych ksiąg, niszczenie cmentarzy. Była to też dobra okazja do fizycznego znęcania się nad Żydami” ( Archiwum Ringelbluma. Dzień po dniu Zagłady, 2011, s. 23-24) napisał rabin Szymon Huberband, w opracowaniu „Życie religijne w czasie wojny”.

Pobożny rabin Huberband, urodzony w 1909 r., zginął wraz z żoną w Treblince 18 sierpnia 1942 r. Był jednym z członków „Oneg Szabat”. Stefania Grodzieńska, powierzyła Agnieszce Arnold pożółkłe bruliony pokryte ręcznie pisanymi tekstami. Pośród zapisków znajduje się kadr z życia mordowanego getta. Uzupełnia cytowaną notatkę Szymona Huberbanda:

*„Sześćdziesięciokilkuletni krawiec, mój sąsiad, nie zszedł podczas blokady na ulicę. Zebrano się u niego jeszcze kilku pobożnych Żydów, włożyli rytualne szaty i otworzyli modlitewniki. Gdy na podwórzu rozległy się strzały, zaczęli śpiewać psalmy. Kiedy w mieszkaniu zjawili się Ukraińcy, modlili się dalej, nie zwracając na nich uwagi. Nie przerywając ani na chwilę modlitwy, dali się po kolei zastrzelić” (Jurandot, 2014, s.147).*

Sąsiadem krawca był Jerzy Jurandot, mąż Stefanii Grodzieńskiej, mistrz sceny w przedwojennej i powojennej Polsce. Podczas okupacji, w getcie, kierownik literacki dwu teatrów: Femina, który mieścił się przy ul. Leszno 35 i Melody Palce z ul. Rymarskiej 12 (Engelking, 2001, s. 515-575).

*„Nie wytrzymał pewien Żyd [przechodzący przez wachę do pracy po drugiej stronie muru, gdy na granicy światów Niemcy zarządzili dla zabawy sprawdzian z wytrzymałości fizycznej rozkazując wykonanie 100, 200 przysiadów] i powiedział „Przecież i ja jestem człowiekiem”. Żołdak na to: „Nie, ty nie jesteś człowiekiem, ty nie jesteś nawet zwierzęciem, ty jesteś tylko Żydem”. Lepiej byłoby być zwierzęciem. 2041 lat po narodzinach Chrystusa, nauczającego o miłości do bliźniego swego jak do siebie samego. Pytano kiedyś małą Żydóweczkę, kim chciałaby być. „Chciałabym być psem, bo Niemcy lubią psy, nie musiałabym się bać, że mnie zabiją” (Hirszfild, 2011, s. 305-306).*

Wzmacnianie ducha przez kształcenie religijne dotyczy ludzi wierzących w Boga ale i tych, którzy w ich towarzystwie mogą doznać ukojenia, wzrostu życia duchowego budzącego do prawości i przede wszystkim przywrócenia poczucia godności. Dzieje się tak wskutek doświadczenia duchowości wierzącego przetopionej w czyn. Hirszfildowie modlili się. W swoich wspomnieniach Profesor pisał o mocy modlitwy *Gloria in excelsis Deo* i *Agnus Dei* (Hirszfild, 2011, s. 385-387).

*To części stałe Ofiary Mszy Świętej. Żydzi katolicy i niekatolicy mogli w niej uczestniczyć na terenie getta, m.in. w kościele Wszystkich Świętych. W rycie rzymskokatolickim, po łacinie, słuchali modlitw księdza Godlewskiego lub księdza Czarneckiego wypowiedzianych podczas mszy. Wierzący żyli tajemnicą transsubstancjacji wyłożonej słowami Chrystusa i ewangelistów. Jej kulminacyjnym elementem jest Łamanie Chleba i modlitwy o pokój. Obrzęd Łamania Chleba jest symbolem gwałtownej śmierci Chrystusa, zaś połączenie Hostii*

z Krwią wskazuje na Jego zmartwychwstanie. W modlitwie następującej po *Agnus Dei*, kapłan przypomina skutki jakie Komunia ma spowodować w duszach wierzących: pokój, uzdrowienie, łaskę Bożą. Stany te są zasługą Chrystusa: [...] wybaw mnie przez to Przenajświętsze Ciało i Krew Twoją od wszelkich nieprawości moich i od wszelkiego zła i spraw, bym zawsze strzegł przykazań Twoich i nie dozwól bym się kiedykolwiek odłączyć od Ciebie [...] Przyjęcie Ciała Twego, Panie Jezu Chryste, które ja, niegodny sługa, spożywać się waży, niechaj mi się nie obróci na sąd i potępienie, lecz niechaj raczej posłuży mi ku obronie i uzdrowieniu duszy i ciała [...] (*Te Deum Laudamus*, 2001).<sup>9</sup> W przygotowaniu do Mszy świętej recytowany jest Psalm 42: Bądź mi sędzią, o Boże, i rozsądź sprawę moją z narodem bezbożnym; wybaw mnie od człowieka niedobrego i fałszywego. Wszak Ty jesteś, o Boże, mocą moją; czemu mnie odrzucasz i czemu smutny chodzę, gdy nieprzyjaciel mnie nęka? Ześlij światłość Swoją i prawdę Swoją; one mnie poprowadzą [...] (*Te Deum Laudamus*, 2001).<sup>10</sup>

Z treści kazań ks. Godlewskiego Prof. Hirszfeld wynosił duszę „orzeźwioną”. Być może słyszał argumentację starożytną na temat miłości bliźniego (Filipowicz, 2012), największego przykazania chrześcijaństwa. Przedstawione jest przez czterech ewangelistów: w Ewangelii św. Mateusza 22, 34-40, św. Marka 12, 28-31, św. Łukasza 10, 25-28 i św. Jana 13, 34-35.

Znane komentarze patrystyczne na temat zasady *Będziesz miłował Boga swego z całego serca swego, z całej duszy swojej i ze wszystkich sił swoich* i *Będziesz miłował bliźniego swego jak siebie samego* zostały napisane m.in. przez Orygenes (zm. 253), św. Hieronima ze Strydonu (ur. między 331 a 337 – zm. 419 lub 420), św. Augustyna (354-430), Leona Wielkiego (390 lub 400 – 461) i Hilarego z Poitiers (315-367). Miłość bliźniego ukazana jest jako nieodłączny stosunek człowieka względem Boga. Te dwie postawy, spójne w treści mimo odrębności podmiotów, stanowią klucz chrześcijaństwa. Jego formą było i jest wymaganie prawne wykładane i dyskutowane w judaistycznej szkole faryzejskiej i saducejskiej (De la Maisonneuve, 2010, s.29-31; Simon, Benoit, 1968, s. 58-64).

Od pierwszych do ostatnich rozdziałów pism tworzących Drugi Testament prawo to komentowane jest w wielu dokumentach starożytnych. Św. Hieronim wskazuje, że polemika między szkołą faryzejską i szkołą saducejską nie dotyczyła wartości obu zasad, lecz była zaproponowana Chrystusowi jako intelektualne wyzwanie. Oczekiwano ewentualnego zaprzeczenia Torze, co pogrążyłoby pozycję Chrystusa jako przewodnika duchowego

---

<sup>9</sup> [...] libera me per hoc sacrosanctum Corpus et Sanguinem tuum ab omnibus iniquitatibus meis et universis malis: et fac me tuis semper inhaerere mandatis: et a te nunquam separari permittas [...] Perceptio Corporis tui, Domine Iesu Christe, quod ego indignus sumere praesumo, non mihi proveniat in iudicium et condemnationem: sed pro tua pietate prosit mihi ad tutamentum mentis et corporis, et ad medelam percipiendam. [...].

<sup>10</sup> Iudica me Deus, et discerne causam meam de gente non sancta: ab homine iniquo et doloso erue me. Quia tu es Deus fortitudo mea: quare tristis incedo, dum affligit me inimicus? Emitte lucem tuam. Et veritatem: ipsa me deduxerunt [...].

Żydów gromadzącego wokół siebie liczebnie duże grupy słuchaczy (Hieronymus Stridonensis)<sup>11</sup>.

Augustyn z Hippony wyjaśnia *regula dilectionis* (Sanctus Augustinus, *Sermo* 387) następująco. Kult jaki oddajemy Bogu zawarty jest w pobożności lecz kult ten nie istnieje bez miłości. Najwyższym stopniem mądrości jest więc pierwsza zasada: „Będziesz miłował twój Boga z całego serca twego i z całej twej duszy”. Oznacza to, że mądrość nie jest niczym innym jak *caritas*, która rozprzestrzenia się w sercach wierzących przy pomocy Ducha Świętego jaki został dany ludziom (Sanctus Augustinus, *Epistula* 140)<sup>12</sup>.

*„Taki winien być nieustanny przedmiot waszych refleksji, waszej medytacji, waszego pamiętania; to to właśnie należy wam czynić i wypełnić. Miłość skierowana do Boga jest pierwszą zasadą tej reguły, miłość bliźniego jest pierwsza w porządku praktyki. Kto nakazałby ci tę miłość z jej dwoma zasadami nie mógłby w konsekwencji wskazać ci bliźniego jako podmiotu twojej miłości a Boga jako drugiego podmiotu, lecz nakazałby ci najpierw kochać Boga a następnie bliźniego. Ty jednak, ponieważ jeszcze nie widzisz Boga, to właśnie kochając bliźniego zasługujesz na zobaczenie Boga; kochając bliźniego oczyszczasz swoje oko, by zobaczyć Boga, Jan wykląda to formalnie: „Jeśli nie kochasz swojego brata, którego widzisz, jak będziesz mógł kochać Boga, którego nie widzisz” (Sanctus Augustinus, *Tractatus in Iohannis Euangelium* 17)<sup>13</sup>.*

„Pierwsza [zasada kochania] zawiera dobrowolną i afektywną harmonię Bożych rzeczy, i druga harmonię rzeczy ludzkich. Jeśli przestrzegamy je stale, przyjaźń nasza będzie prawdziwa i wierna, i zjednoczy nas nie tylko jednego z drugim lecz również nas z Bogiem” (Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 6)<sup>14</sup>.

Św. Augustyn wskazuje, że zasada ta wymaga przy realizacji kochania Boga na trzy sposoby: kochania Boga z całego swojego serca, kochania z całej swej duszy i kochania angażującego wszystkie władze umysłowe człowieka, który podejmuje działania miłowania

<sup>11</sup> *Interrogat unus ex legis doctoribus, non scire desiderans sed temptans, an interrogatus nosset quod interrogabatur, quod sit maius mandatum: non de mandatis interrogans sed quod sit primum magnumque mandatum, ut cum omnia que Deus mandauerit magna sint, quicquid ille responderit occasionem habeat calumniandi, aliud adserens magnum esse de pluribus.* -

<sup>12</sup> [...] *porro pietas cultus dei est nec colitur ille nisi amando. Summa igitur et uera sapientia est in praecepto illo primo: Diliges dominum deum tuum ex toto corde tuo et ex tota anima tua, ac per hoc sapientia est caritas dei nec diffunditur in cordibus nostris nisi per spiritum sanctum, qui datus est nobis.*

<sup>13</sup> *Haec semper cogitanda, haec meditanda, haec retinenda, haec agenda, haec implenda sunt. Dei dilectio prior est ordine praecipienda, proximi autem dilectio prior est ordine faciendi. Neque enim qui tibi praeciperet dilectionem istam in duobus praecceptis, prius tibi commendaret proximum, et postea Deum, sed prius Deum, postea proximum. Tu autem quia Deum nondum uides, diligendo proximum promeris quem uideas; diligendo proximum purgas oculum ad uidendum Deum, euidenter Iohanne dicente: Si fratrem quem uides non diligis, Deum quem non uides quomodo diligere poteris? 1 J 4, 20.*

<sup>14</sup> Sanctus Augustinus, *Enarratio in Psalmum* 6, 2, CCL 38, 28: *Ad animum uero ternarium numerum pertinere potest intellegi, ex eo quod tripliciter Deum diligere iubemur, ex toto corde, ex tota anima, ex tota mente; de quibus singulis non in psalterio, sed in euangelio disputandum est. CCL: Corpus Christianorum, Series Graeca, Turnhout 1977-*

Boga. Ta jedność działań oznacza ostatecznie kochanie Boga z całego swojego jestestwa (Boryś, 2010)<sup>15</sup> (*ex toto te*) (Sanctus Augustinus, *Sermo* 34)<sup>16</sup>.

Pisma Leona Wielkiego wzbogacają humanistykę o wiedzę ukazującą to, że reguła miłości Boga i bliźniego jest argumentem wskazującym na łączność Pierwszego i Drugiego Testamentu. „Tak więc, gdy jest powiedziane, że będziesz kochał Pana twojego Boga z całego swojego serca” i „będziesz kochał bliźniego jak siebie samego”, wiemy dzięki nauce Chrystusa Pana, że „w tych dwóch przykazaniach mieści się całe Prawo i Prorocy”; tak wielka jest więź między dwoma Testamentami w regule tej podwójnej *caritas*, że bez połączenia tych dwóch cnót, nikt nie zostanie usprawiedliwiony ani przez Prawo, ani przez łaskę” (Leo I Papa, *Tractatus* 92)<sup>17</sup>.

Hilary z Poitiers wykłada, iż miłość bliźniego nie jest identyczna z miłością Boga lecz kochać drugiego człowieka jest zadaniem równie pilnym jak zadanie kochania Boga. Liczy się czas, który upływa a z nim czas na kochanie człowieka i miłowanie Boga. Miłość bliźniego winna mobilizować całą osobę, tak jak angażuje całą osobę działanie podczas sprawowania kultu. Miłość ta implikuje całkowitą ofiarę z siebie. Lekcja o charakterze miłości jest esencją Bożego wykładu na temat człowieka i jego relacji z innymi ludźmi, wykładu zanotowanego w Torze Pierwszego i Drugiego Testamentu. „Miłość Boga nie może być wystarczająca bez Chrystusa ani miłość Chrystusa bez miłości Boga. Jedna bez drugiej nie przynosi żadnej korzyści naszemu zbawieniu (Hilarius Pictaviensis, *Commentarius in Euangelium Matthaei* 23) <sup>18</sup>. Jedność Syna z Ojcem jest zdefiniowana w regule wiary. Przeważająca jako „prawo, które zbawia” wskazuje na relację trynitarną (Tylka, 1900, s. 52-55) będącą kluczem odniesień *caritas* lub *dilectio* między ludźmi.

## 2.2. Droga kształcenia uniwersyteckiego

W swoich wspomnieniach Profesor Hirszfild (2011, s. 260) analizował, jak bardzo w okresie zagrożenia wojną i podczas okupacji konieczna była mobilizacja indywidualna i grupowa ludzi. Rodziła się z impulsów życia. Chroniła i budowała świadomości o tym, że ofiarność na rzecz obrony życia zaowocuje w przyszłości. Ofiarność była konieczna. Stała się ogniwem trwania narodu. W dzielności naród jest nosicielem genów kolejnego pokolenia. Z refleksji Profesora wynika, że umiejętność walki w początkowym chaosie wywołanym

---

<sup>15</sup> Termin coraz rzadziej używany w języku polskim, oznaczający „istotę wewnętrzną, naturę człowieka”.

<sup>16</sup> [...] *quia Deum diligis ex toto te*.

<sup>17</sup> *Et cum inde dicatur: Diliges Dominum Deum tuum ex toto corde tuo, et diliges proximum tuum sicut teipsum, Christo Domino docente cognoscimus quoniam in his duobus mandatis tota lex pendet et prophetae, tantaque est sub huius geminae caritatis edicto utriusque copula Testamenti, ut sine istarum conexione uirtutum nec lex quemquam inueniatur iustificasse, nec gratia.*

<sup>18</sup> *Neque enim aut Dei sine Christo aut Christi sine Deo potest utilis esse dilectio. Alterum igitur sine altero nullum ad salute nostram adfert profectum.*

napaścią Niemiec na Polskę w 1939 r. i znalezienie możliwości wyjścia z impasu beznadziei związane były z posiadaniem szacunku do siebie. Rozpacz wypływająca z klęski militarnej i jej powodów rodziła nienawiść do Niemców. U żołnierzy i cywilów. Połączona z miłością do Polski, do kraju gdzie żyła rodzina, do wartości pracy zawodowej i jej owoców, do kultury wyrażającej od wieków życie świąteczne i codzienne, postawy te „musiały konsekwentnie wybrzmieć w czynie opozycji wobec destrukcji praktykowanej przez okupanta” (tamże, 2011, s. 263).

Gdy Profesor Hirszfeld prowadził życie uniwersyteckie w getcie uczył, że w narodzie nie krew i jej grupa 0, A, B, AB czy czynnik Rh<sup>+</sup> stanowią o jego tożsamości, choć każdy członek społeczeństwa zorganizowanego w naród odwołuje się do więzi krwi, do rodziny jako pierwszego ogniwa społeczeństwa. O narodzie, w godzinie próby, stanowi wiedza, kultura, dziedzictwo wartości i godność członków narodu. Będąc nauczycielem akademickim, odczuwał „dumą i rozkosz dawcy”. Nasuwa się nam porównanie do dawcy krwi, do banku krwi i jej transfuzji. W przypadku Prof. Hirszfelda jego dar był tożsamy z życiem duchowo-fizycznym wszczepionym lub pobudzonym do wzrostu dzięki podtrzymaniu życia uniwersyteckiego i kształceniu studentów. Nieważne, że studenci i personel medyczny wielu poziomów ocierali się o śmierć, jak wszyscy w getcie, nieważne, że razem z nim ryzykowali skazane na zagładę życie za to, że: studenci i ich profesor przebywali w zakazanym zgromadzeniu i uczyli się wbrew niemieckiemu rozporządzeniu (Bartoszewski, 2008, s. 95<sup>19</sup>, Engelking, 2001, s. 334-350), za to, że w myśl propagandy niemieckiej i działań eksterminacyjnych są nosicielami chorób na całym świecie, że nie przynależą do rasy ludzi. By ratować, na swój sposób, naród żydowski za zgodą Prezesa Judenratu Czerniakowa, Prof. Hirszfeld aplikował lekarstwo-naukę. Z zespołem swoich współpracowników organizował wykłady i odczyty dotyczące zagadnień zdrowia, podjął walkę z tyfusem plamistym i starania o odbudowanie pracowni w szpitalu chorób zakaźnych. Pierwszego wykładu słuchało kilkuset lekarzy. Zebrani mieli przekroczyć próg codzienności gdzie czyhała śmierć. Ich zdrowie leżało w obudzeniu duchowości, w twórczej pracy intelektualnej, w analizowaniu problemów badawczych, refleksji na temat metod prowadzenia doświadczeń. Leczenie i uzyskanie potencjalnych iskier zdrowia polegało na tworzeniu wspólnoty, udostępnieniu roli przewodnika kolejnym wykładowcom, powierzenie im odpowiedzialności za kształcenie. Lekarstwem na przywracanie zdrowia było uruchomienie odporności na apatię duchową. Dwie godziny pracy intelektualnej dwa

---

<sup>19</sup> Szkolnictwo średnie i wyższe zostało zniesione w Generalnym Gubernatorstwie w połowie listopada 1939 r. pod pretekstem zamknięcia budynków na okoliczność „szerzenia się epidemii duru”. Poza kształceniem zawodowym, o szkolnictwie jawnym nie było mowy w utworzonym i zamkniętym 2 X 1940 r. wg rozporządzenia Ludwiga Fischera getcie. Na początku grudnia 1939 r. rektorzy uczelni w Warszawie, uzyskali zezwolenie od władz Generalnego Gubernatorstwa na przeprowadzenie egzaminów i wydanie finalnych dyplomów dla studentów, którzy ukończyli studia w roku akademickim 1938/1939. Wydano 800 dyplomów dla absolwentów studiów magisterskich i doktorów.



razy w tygodniu w ramach słuchania odczytu i dyskusowania jego kwestii służyło podniesieniu z upodlenia mózgi i serca słuchaczy. Czynnikiem aktywnym tego duchowego lekarstwa była jasność nauki. Ona zaszczepliła potrzebę wzniecenia oporu. Zdrowienie ducha słuchaczy stawało się realne dzięki prawdzie wypowiedzianej przez nauczycieli. „Tak wielką rzeczą jest Słowo” (Hirszfeld, 2011, s. 319; Filipowicz, 2017, s. 238-249) i przywrócenie szczepu wolności wewnętrznej człowieka, bez której nie ma poczucia godności osobowej. Zdrowienie ducha wprowadzone zostało przez przełamanie chaosu i zasady przypadkowości wydarzeń na polu działań w służbie zdrowia w getcie właśnie przez wprowadzenie zorganizowanej, zaplanowanej pracy badawczej i klinicznej. Przykładem zdrowych odniesień, poza środowiskiem lekarskim przywoływanym przez Prof. Hirszfelda, była bez zwątpienia konspiracyjna grupa *Oneg Szabat*.

Studenci i pracownicy służby zdrowia słuchali wykładów z zaufaniem. Uczucie to jest niezbędne do pozostawienia śladu w umysłach słuchaczy, do wywarcia wpływu i odniesienia sukcesu pedagogicznego. Zaufanie, jak pisał Prof. Hirszfeld, jest kluczem do tego, by studenci zaczęli snuć refleksję naukową budowaną w pierwszej fazie na uczestniczeniu w życiu intelektualnym profesora, w ramach słuchanego wykładu (Hirszfeld, 2011, s. 393). Życie duchowe na gruncie nauki niosło zdrowie moralne, było duchową drogą do ocalenia w czasie Zagłady, drogą do uratowania godności ludzkiej, drogą do zaprzeczenia ideologii rasistowskiej, drogą do zdjęcia z siebie piętna Kaina. Prof. Hirszfeld spełniał swoją misję lekarza i pedagoga, mimo wiedzy, że znajduje się w impasie (tamże, s. 407).

Oreż duchowa prawych słów jest mądrością starożytną. Ma swoje źródła również w literaturze Bliskiego Wschodu (Lévêque, 1993; Rachtel, 1999; Lion, Serandour, 2008, s.303-313)<sup>20</sup>, której teksty biblijne są integralną częścią. W Księdze Przysłów ułożonej w V wieku przed J. Chr. słowa mądre wskazane są jako te, na które należy zważać i zachowywać w sercu. Są lekarstwem. Serce, gdzie zapadają, jest źródłem życia (Księga Przysłów 4, 20-23). Uczenie tego, kto już posiada wiedzę służy wzmocnieniu jego umiejętności w byciu człowiekiem prawym (Księga Przysłów 9, 9). „*Pamięć o prawym jest błogosławiona*” (Księga Przysłów 10, 7). Prawość postępowania człowieka w oczach i sercach świadków buduje życie, przyrównane do drzewa (Księga Przysłów 11, 30). Życiem jest język, który leczy (Księga Przysłów 15, 4). To również w mocy języka leży niweczenie życia (Księga Przysłów 18, 21). „*Duch przygnębiony wysysa kości*” (Księga Przysłów 17, 22) i tylko żywi duchem mogą uratować prowadzonych na śmierć (Księga Przysłów 24, 11) choćby ratunkiem było jedynie wsparcie duchowe i świadczanie o tym, że człowiek ma niezbywalną godność. Oprawca zadający śmierć nie miał do niej dostępu. Zniszczenie żydowskich mieszkańców getta, przez odebranie im życia na ulicach zamkniętej murami Warszawy lub w Treblince, spalanie ciał,

---

<sup>20</sup> Zob. m.in. powstałe na przestrzeni trzech tysiącleci przed Chrystusem zbiory bajek i zgadywanek sumeryjskich, debat i historii z Aszszur i Nippur, „Nauczanie” z Szuruppak, poemat „Cierpiący sprawiedliwy” z Ugarit, zbiory „Mądrości” aramejskich.

rozsypanie popiołów i zatarcie śladów miejsc zbrodni, nie unicestwiło żydowskich mieszkańców Warszawy poddanych przez Niemców Zagładzie. Pozostali świadkowie, żywi i dokumentacja, która przemawia tak, jak gdyby czytali ją żywi redaktorzy tekstów i bohaterowie ich relacji. Pozostała wiedza o praktykach mających na celu ocalenie narodu żydowskiego, nie inaczej jak przez fakt podjęcia prób przywracania upodlonym zdrowia moralnego i duchowego – drogą kształcenia uniwersyteckiego i religijnego - jak o tym czytamy we wspomnieniach Profesora Ludwika Hirszfelda. Państwa sprzymierzone, mimo wysłuchania raportu Jana Karskiego nie przyszły z pomocą ginącemu gettu (Karski, 2014, s. 359-363, 407-416).

### **Bibliografia:**

- Archiwum Ringelbluma* 27. (2017), *Żydowska Samopomoc Społeczna w Warszawie (1939-1943)*. Opracowała Ferenc-Piotrowska M., Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Archiwum Ringelbluma* 5. (2011), *Getto warszawskie. Życie codzienne*. Opracowała Person K. Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Archiwum Ringelbluma*. (2011), *Dzień po dniu Zagłady*. Seria: Żydzi Polscy, Ośrodek Karta, Dom Spotkań z Historią, Warszawa: Żydowski Instytut Historyczny.
- Bartoszewski, W. (2008), *1859 dni Warszawy*. Kraków: Wydawnictwo Znak.
- Boryś, W. (2010), *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- De la Maisonneuve, D. (2000), *Judaizm*. Z franc. przeł. B. Filipowicz, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Dialog.
- Engelking, B. (2001), *Kultura i rozrywka*, (w:) B. Engelking, J. Leociak (red.), *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, s. 515-575, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Engelking, B. (2001), *Szkolnictwo i nauka*, (w:) B. Engelking, J. Leociak (red.), *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*, s. 334-350, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Filipowicz, B. (2012), *Mój bliźni i goj w Biblii hebrajskiej*, (w:) J. Królikowska (red.), *(Złudne) Obietnice wielokulturowości*. s. 218-229, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego.
- Filipowicz, B. (2017), *Vas spirituale. Ćwiczenia chóralne we wzorze antycznej szkoły filozoficznej*, (w:) M. Sławecki (red.), *Et super hanc petram... Księga pamiątkowa z okazji 75-lecia urodzin Księdza Profesora Kazimierza Szymonika*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Muzycznego Fryderyka Chopina Chopin University Press, s. 238-249.
- Hieronymus Stridonensis. *Commentarii in Euangelium Matthaei* III 34-37, SCh 259, 156-157.
- Hilarius Pictaviensis. *Commentarius in Euangelium Matthaei* 23, 7, SCh 258, 160-161.
- Hirszfeld, L. (2011), *Historia jednego życia*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Jurandot, J. (2014), *Miasto skazanych. 2 lata w warszawskim mieście*. Warszawa: Muzeum Historii Żydów Polskich.
- Karski, J. (2014), *Tajne Państwo. Opowieść o polskim Podziemiu*. Kraków: Znak Horyzont.
- Krew łączy i dzieli / Blood uniting & dividing. (2017-2018). Wystawa czasowa. Warszawa: Muzeum Historii Żydów Polskich Polin.

- Księga Przysłów (2006), *Biblia Jerozolimska*. Poznań: Wydawnictwo Pallottinum.
- Landau–Czajka, A. (2006), *Syn będzie Lech... Asymilacja Żydów w Polsce międzywojennej*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, Instytut Historii PAN.
- Lion, B., Sérandour, A., (2008), *Les oeuvres littéraires*, (w:) P. Bordreuil, F. Briquel-Chatonnet, C. Michel (red.), *C. Les débuts de l'Histoire*. Paris : Editions de La Martinière.
- Leo I Papa. *Tractatus* 92, 1, CCL 138A, 568-569, SCh 200, 130-131.
- Leociak, J. (2001), *Życie religijne*, (w:) B. Engelking, J. Leociak (red.), *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*. s. 609-625, Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN,
- Lévêque, J. (1993), *Opracowanie Sagesses de Mésopotamie*. Paris : Cahiers Evangile - Supplément au Cahier Evangile 85.
- Libionka, D. (2017), *Zagłada Żydów w Generalnym Gubernatorstwie*. Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku.
- Rachet, G. (1999), *Civilisation de l'Orient ancien*. Paris: Larousse.
- Sanctus Augustinus, *Sermo* 34, 5, 8, PL 38, 212.
- Sanctus Augustinus. *Enarratio in Psalmum* 6, 2, CCL 38, 28.
- Sanctus Augustinus. *Epistula* 140, 18, 45, CSEL 44, 193.
- Sanctus Augustinus. *Sermo* 387, 2, PL 39, 1699.
- Sanctus Augustinus. *Tractatus in Iohannis Euangelium* 17, 8, BA 72, 94-95, CCL 36, 174.
- Simon, M. Benoit, A. (1968), *Le judaïsme et le christianisme Antique. D'Antiochus Epiphane à Constantin*. Paris: Presses Universitaires de France.
- Ślipko, T. (2010), *Historia etyki w zarysie*. Kraków: Wydawnictwo Petrus.
- Te Deum Laudamus*. (2001), *Modlitewnik katolicki*. Warszawa: Wydawnictwo Te Deum.
- Tylka, J. (1900), *Dogmatyka katolicka*. Tarnów.
- Wespiński, P. E. (2001), *Opracowanie kartograficzne map*, (w:) Engelking, B., Leociak, J. *Getto warszawskie. Przewodnik po nieistniejącym mieście*. Warszawa: Wydawnictwo IFiS PAN.
- Żaryn, J., Sudoł, T. (2014) *Polacy ratujący Żydów. Historie niezwykłe*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton.

Skróty:

BA=*Bibliothèque Augustinienne*. Oeuvres de Saint Augustin. Desclée de Brouver, Paris 1936.

CCL=*Corpus Christianorum*, Series Graeca, Turnhout 1977-

CSEL=*Corpus Scriptorum Christianorum Orientalium*, Roma 1903-

SCh=*Sources Chrétiennes*. Paris 1941-

PL= *Patrologia Latina* 1-217, J.-P. Migne, Paris 1878-1890.